

Cena ogłoszeń na 1 ej stronie
wiersz jedynkowy mk. 2,00
na III ej stronie — mk. 1,50
na IV ej stronie — 0,75 f.,
nadawane za wiersz
garnonitowy — mk. 2,50,
Drobne ogłoszenia po 10
fen. za wyraz. Załączenia
po mk. 7,50 od tysiąca.

Redakcja i Admin'istracja
mieszczą się pod Nr 4-ym
prawy ul. Starososnowieckiej
w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:
„Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z. od
szaniem rocznie m. 30,90 —
półrocznie m. 15,00 — kwarta-
lnie m. 7,50 — miesięcznie
m. 2,50 z przesyłką poces-
tową 2 m. 50 f., miesięcz-
nie. Cena numeru po-
dyńczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano
do 7 wiecz. — Rękopisów na-
desłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie
ul. Małachowskiego 9, w Dą-
browie ul. Sienkiewicza Nr 6

Od 8 do 14 kwietnia b. r.

Clon chwili obecnej.

Od 8 do 14 kwietnia b. r.

KINO
Zacisze

SYNOWIE LUDU

współczesny dramat w 6 cz. na tle stosunków
doby ostatniej, nieporównany pod względem
kolosalnej techniki i zdumiewającej wystawy
z ulubieńcem publiczności

Gunnar Tolnaesem w roli
głównej.

UWAGA. Obraz powyższy, jeden z najwybitn. arcydzieł, cieszył się ogromnym powodzeniem przez szereg miesięcy w teatrach krajów koalicyjnych.
Passe-partout nieważne.



KINO
Sfinks
w Sosnowcu.

Program Nr. 33. Od dnia 1 go kwietnia. Program Nr. 33.
Sensacyjny dramat życiowy w 6 aktach według scenarjusza Pawła Surget'a p. t.

Współczesna kobieta

Od środy 2 go do 7-go kwietnia.
Amerykański obraz detektyw fabryki „Atlantie”

Skazaniec № 17

dramat detektyw w 6 cz. w roli głównej słynny detektyw ameryk. Joe Jenkins.

Nad program! Kubuś żeni się — komiczny.

Nasze sprawy.

Nasza „aprowizacja”.

Pan minister apro wizacji
zdecydował się na zniesie-
nie ograniczeń, dotyczących
handlu bydłem, nierogaciz-
ną i tłuszczami.

Wszelkie zakazy w tym
handlu mają być zniesione,
z wyjątkiem niektórych
„miejscowości, w celu ogra-
niczenia przemyslnictwa”.

Z góry możemy przewi-
dzieć, że do tych „niektó-
rych” miejscowości, zaliczo-
ne będzie i

nasze Zagłębie,

które od chwili powstania
ministerjum apro wizacji, jest
traktowane gorzej, niż po-
maczemu.

Pemijając już sprawę,
obdzielania nas na samym
końcu, zapytamy pana mi-
nistra apro wizacji, czy wia-

domo mu, że Zagłębie, prócz
mąki amerykańskiej, wy-
dzielanej w dozach aptekar-
skich, i chleba z trocin, bo
tego, z czego chleb ten się
piecze, mąką nazwać nie-
można, oraz cukru i szmal-
cu amerykańskiego,

nie dostaje nic więcej?

Kartofle, kaszę, mięso,
mleko, masło i w ogóle
wszystko, potrzebne do ży-
cia, musieliśmy i musimy
kupować z wolnej ręki, po-
mimo tego, że handel wie-
loma z tych artykułów, jest
niby wzbroniony, a za upra-
wianie tego handlu, grożą
kary okropne, o czym lud-
ność powiadamiana była pla-
katami i ogłoszeniami w
prasie.

Ze nikt kary dotychczas
nie zapłacił — jesteśmy
pewni, ale wiemy jedno-
cześnie z pewnością, że w

Zagłębiu mimo tych ogra-
niczeń, odbijających się fa-
talnie na odżywianiu lud-
ności,

przemyslnictwo kwitnie

i nawet stale się rozwija, a
trudnią się tym zbrodni-
czym procederem, obok wy-
tutków i mętów społecz-
nych, właśnie ci, których
celem i zadaniem, jest wal-
ka z przemyslnictwem.

Za brak, dobrze zorgani-
zowanej służby, za to, że
wśród czynników, powoła-
nych do walki ze złem,
kwitnie

łapownictwo i przedajność,
musi cierpieć cała ludność
Zagłębia! To okropne!

Obok złej woli, na którą
mieliśmy sposobność zwró-
cić uwagę w wielu wypad-
kach, musimy skonstatować

niesłychaną nieudolność,
naszych władz apro wizacyj-
nych,

Od kilku (4) tygodni, ma-

my w składach mleko skon-
densowane, dla podziału
między ludność, tymczasem
musimy kupować mleko,
płacąc do 3 mk. za kwartę!

Mamy ogromne zapasy
pięknej słoniny, która ma
być sprzedawana po 5 mk.
funt, tymczasem — musimy
płacić rzeźnikom za lichą
słoninę po mk. 10.

Jak nas informują ze sfer
kolejowych, nadszedł ogrom-
ny transport szynek amery-
kańskich, których cena bę-
dzie niższa, niż cena obec-
na mięsa wieprzowego, a
tymczasem nam wolno się
tylko obliżywać!

Co zaś do

mąki amerykańskiej,

to zapasy jej są niesłycha-
nie duże: magazyny prze-
ładowane są mąką od dołu
do góry i wkrótce trzeba
będzie składać ją na dwor-
ze, ale ludność jej nie otrzy-
muje w takiej ilości, jak w

Warszawie, Łodzi i Często-
chowie.

Pan inspektor apro wizacji
w Dąbrowie zapewne
nie wie, że mąka ta

zepsuje się bezwzględnie
przy nadejściu ciepła, nawet
mającego, a wtenczas kto
będzie odpowiadał za to?

Nieudolność obok biuro-
kratyzmu — oto dwie naj-
większe wady naszej apro-
wizacji, z którymi będziemy
toczyć walkę bezwzględną,
gdyż dłużej na podobną go-
spodarkę patrzeć i tolero-
wać jej niepodobna.

W artykule jutrzejszym
postaramy się dociec, która
z instytucji, zajmujących się
apro wizacją, winna jest te-
mu ciągłemu oglądaniu mas
i napędzaniu zysków pa-
skarzem, boć, nie dostając
niczego od apro wizacji, lud-
ność musi kupować wszyst-
ko u paskarzy,

(r.)

Obrady sejmowe.

Posiedzenie 26-ste.

Warszawa, 5 kwietnia.

Obrady otwarte o godz. 10
min. 30.

Na porządku dziennym spra-
wozanie komisji konstytucyj-
nej w sprawie wyborów do Sej-
mu z byłego zaboru pruskiego
uwolnionego od Niemców.

Przedstawicielstwo
Wielkopolski.

R.feruje wnioski komisji P.
Kiernk.

„Przeprowadzić na razie wy-
boru w W. Ks. Poznańskim, nie
przesadzając sprawy wyborów
w Prusach Zachodnich i na
Śląsku Opolskim. Obszar Księ-
stwa Poznańskiego podzielony

będzie na cztery okręgi, które
wybrać razem mają 42 posłów,
licząc po jednym posle na każde
50.000 ludności.

Wybory odbyć się mają w
najbliższej przyszłości, na zasa-
dzie obowiązującej ordynacji
wyborczej, dostosowanej do wa-
runków miejscowych.

Wniosek i ustawę w 213 ctm
czytaniu jednomyślnie przyjęto.

Watykan uznaje państwo
polskie.

Następnie marszałek oświad-
czył, że Stolica Apostolska za
pośrednictwem mons. Rattiego
zawiadomiła o oficjalnym uzna-
niu państwa polskiego.

W odpowiedzi prezydent ministrów prosił mons. Rattiego, by zechciał złożyć u stóp Jego Świątobliwości wyrazy wdzięczności narodu polskiego, o czym zawiadomił sejm za ministrami p. Wróblewski.

Apro wizacja.

Przystąpiono wreszcie do ostatego punktu, jest nim sprawozdanie komisji apro wizacyjnej o zniesieniu kontyngentu zbożowego i cen maksymalnych i sprawozdanie tejże komisji w sprawie wywozu środków żywności.

R.feruje p. Mierzejewski.

Komisja po wyjaśnieniach ministra apro wizacji uchwaliła do dn. 1 sierpnia r. b. bez przesądzenia sprawy na przyszłość utrzymać dotychczasowy system kontyngentowy, powodując się przede wszystkim względami na wyżywienie wojska i kilku milionów biednej ludności.

Komisja równocześnie proponuje zwolnić od wszelkich rekwizycji drobna własność nie przewyższającą 6 morgów. Jako rekompensatę za kontyngent zbożowy rolnicy powinni otrzymać produkty pierwszej potrzeby po cenach maksymalnych, przede wszystkim ubrania i skórę.

P. Dąbski (piastowiec) wystąpił przeciwko uchwałom komisji w obronie wolnego handlu, wykazując, że system kontyngentowy wytwarza drożyznę i łapownictwo.

Minister apro wizacji Minkiewicz wygłasza obszerną przemowę, w której podaje obraz działalności ministerstwa i przytacza powody, które wpłynęły na to, że działalność ta posiada tyle braków. Minister wypowiada się przeciwko wolnemu handlowi zbożem, gdyż nie można liczyć w zupełności na dobrowolne spełnianie przez producentów obowiązków, nakładanych na nich przez wymogi wyjątkowej chwili.

Po przemówieniu posła Wojdalińskiego, dyskusję zamknięto i wszystkie wnioski odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie omawiano kwestję nagłośnienia wniosku ks. Oronia co do używania kar cielesnych. Po przemówieniu wnioskodawcy, który przytoczył kilka godnych ubolewania przykładów, nagłość wniosku uchwalono jednomyślnie.

Następne posiedzenie dziś.

Co czeka łapowników i paskarzy?

W mowie swej min. apro wizacji poświęcił następującą notę łapownikom i paskarzom:

„Nader bolesnym był zarzut, jakoby ministerstwo apro wizacji tolerowało nadużycia w urzędach państwowych. To najboleśniej szych zarzut dla wszystkich urzędników państwowych. Zwalczam to jak najkategoryczniej. Mój pokój w ministerstwie zamiast być gabinetem do pracy, przemienia się w kancelarię sędzich. Mogą wykadzać dziesiątki wypadków, w których tego rodzaju rzeczy są karane.

Ja siedzę bardzo daleko i tubym stosować karę szubienicy i śmierci. Dopokąd w miastach polskich nie będzie się wieszalo zbrodniczych polskich urzędników i paskarzy, te rzeczy nie ustaną. (Głośne brawa. Pos. Głabiński: My taki wniosek postawimy!).

Wolny obrót bydlęm, nierogacizną i tłuszcami.

Rozporządzenie ministerstwa apro wizacji z dn. 4-go b. m. wprowadza na całym terytorium państwa wolny obrót bydlęm, nierogacizną, owcami, kozami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami. Rozporządzenie to postanawia.

§ 1. Obrót bydlęm, nierogacizną, owcami, kozami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami jest w zasadzie wolny w całym państwie, a zatem przewóz i przegon bez względu na wszelkie kordony odbywać się ma bez jakiegokolwiek zezwolenia przewozowych, lecz jedynie z zachowaniem przepisów poliohygieny weterynaryjnych.

§ 2. Celem zapobieżenia przemycaniu za granicę państwa upoważnia sekcję ministerstwa apro w. do wydania rozporządzeń, ograniczających wolny obrót do niektórych miejscowości, położonych na podległym mu terytorium.

§ 3. Kto przekracza postanowienia rozporządzeń, wydanych w myśl § 2, podlega karze wedle obowiązujących przepisów.

§ 4. Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast, a równocześnie trasa moe prawna wszystkie dotychczasowe rozporządzenia, w tym przedmiocie obowiązujące.

obrony praw i interesów tychże urzędników i pracowników.

Reorganizacja milicji ludowej.

Wydział prasowy M. S. W. komunikuje, że do komisarzy rządowych został rozosłany okólnik, w którym między innymi czytamy:

„W krótkim czasie nastąpi reorganizacja i dystrybucja milicji ludowej, w myśl następujących zasad:

1) Komendy okręgowe milicji ludowej, jako nieprzystosowane do administracyjnego podziału kraju, zostaną stopniowo zlikwidowane.

2) Milicja ludowa, jako organ bezpieczeństwa publicznego, opiera się w całości na rządzie, pozostawiona będzie jedynie w tych powiatach i miastach, gdzie zachodzi potrzeba własnej milicji ludowej służby bezpieczeństwa — policji komunalnej.

Za takie uważane są te powiaty i miasta, gdzie milicja strasze więzień, magazynów i gmachów publicznych, lub gdzie bezpieczeństwo publiczne szczególnie jest zagrożone (bandytyzm).

3. Milicja ludowa pozostanie wreszcie w tych powiatach i miastach, które zdecydowały się zatrzymać je u siebie na zasadach gospodarczych policji komunalnej, i w ramach etatu tej ostatniej. Możliwe jest wreszcie jednostkowe przeobrażenie funkcjonariuszów milicji ludowej do policji komunalnej.

Z Sosnowca.

Na Intencję Rady miejskiej odbyło się dziś o godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele parafialnym. Msze św. odprawił radny ks. Pędzich, na chórze śpiewał p. Guce.

W tym samym czasie odbyło się nabożeństwo w synagodze przy ul. Deklerta.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj w sali Stow. techników.

Pomoc dla bezrobotnych. Urząd państwowy pośr. pracy i opieki nad wychodźcami z Sosnowca ogłasza, że do końca marca zarejestrowano bezrobotnych:

w Sosnowcu	10115	gł. rodz.
„ Dąbrowie	2195	„
„ Bobrownikach	1948	„
„ Wojkow. K.śc.	600	„
„ Cieladzi	36	„
„ Grodzku	19	„
„ Golonogu	584	„
„ Łęgiszy	96	„

Razem 15593 gł. rodz.

Z liczby zarejestrowanych korzysta z zapomóg ogółem głów rodzin wraz z rodzinami 25017 osób.

W ciągu marca zarejestrowano 902 głów rodzin i 689 osób pojedynczych, uznawano zaś 2172 gł. rodzin i 1753 osób pojedynczych.

Od d. 1 kwietnia uregulowano zapomogi w ten sposób, że kto bierze gotówkę, nie korzysta z kuchni i odwrotnie.

Kto szuka pracy? Urząd państwowy pośrednictwa pracy w Sosnowcu zawiadamia nas, że za czas od 28 marca do dnia 5 b. m. zarejestrowano poszukujących pracy: biuralistów 15, biuralistek 22, nauczycieli 1 i rysowników technicznych 1.

Z cechu fryzjerów. Ze względu na uchybienia, które miały miejsce na odbytych w dniu 3 b. m. zebraniach członków tego cechu, a polegające na niezastosowaniu się do regulaminu

ustaw cechowych, rezolucja tego posiedzenia została unieważniona, a nowe zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 15 b. m.

Teatr H. Czarneckiego opuścił Sosnowiec, pozostawiając po sobie miłe wspomnienie. Opuścił nas jednak nie na długo, gdyż powróci znów na święta wielkanocne.

Na lato towarzystwo dyrektora Czarneckiego wyjeżdża do Ciechocinka.

Kosztowna zabawka. Wczoraj w południe ukazał się nad miastem aeroplan. Rozpoczęła się bezładna strzelanina, która latawcowi szkody nie przyniosła, ale zato naraziła skarb na straty, gdyż każdy strzał kosztuje podobno 1 markę.

Wściekłość hakaty. Jak nam donoszą z G. Ślaska, Niemcy wytoczyli proces karay p. Czapli za przedruk z „Iskry“ wiadomości o dobijaniu rannych kolbami przez Niemców podczas napadu na Satura w marcu r. b.

Podobno hakatyści są tacy rozwścieczeni, iż p. Czapli grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Wzywamy p. B. Łukasiewicza do redakcji po odbiór 2 listów od p. K. Ossowskiego z Berlina w sprawie jego patentów.

Korespondentów brak wielki odczuwać się daje w Zagłębiu. Aby zachęcić czytelników do pisania zaznaczamy, że za każdą korespondencję lub wiadomość pewną i sprawdzoną płacić będziemy po 10 fenigów od wiersza. Wyplata nastąpi natychmiast po wydrukowaniu korespondencji lub notatki w kanciarze głównym w Sosnowcu lub w oddziałach w Będzinie i w Dąbrowie.

Za artykuły, w sprawach miejscowych, nadające się do druku płacimy po 15 fenigów od wiersza.

Sprawy przedmieść Sosnowca.

Wszystkim tym, którzy zastępowali swój udział w Związku po dojeździe liczby członków do cyfry 200, niniejszym możemy podać do wiadomości, że obecnie związek na Pogoni liczy już 225 członków, a napływ nowych notowany jest każdodziennie. Zważywszy, że Związek nasz istnieje zaledwie trzy miesiące, możemy twierdzić, że zapisuje się codziennie około 3 ch osób. Każdy chciałby widzieć namacalne korzyści, zyski lub interes w Związku, lecz należy zwrócić uwagę, że niewątpliwie każda instytucja przedstawiać musi dla swych członków interes, jeżeli nie materialny, to moralny przynajmniej, ale tylko wtedy, jeżeli oparta jest na poważnej liczbie członków, opłacających składki, za które można powiększyć działalność danego Związku.

Składka miesięczna naszego zrzeszenia wynosi zaledwie 1 markę miesięcznie, co przy wspomnianej liczbie członków nie pozwala na układanie dalsko sięgających budżetów, zwłaszcza że sama organizacja Związku pociągnęła dość poważne koszty.

Przewodniczący misji amerykańskiej, pułkownik dr. Fronczak powiedział, że należy tylko chcieć, a dokonać można wszystkiego. Dlatego też zarząd Związku właścicieli nieruchomości w Pogoni dąży do tego, aby przede wszystkim zorganizować obywateli kresów wielkiego So-

śnowca i czyni co może, aby ten interes należał do Związku wykazać choć w miniaturze.

Bilans za ubiegły i szty kwartał istnienia naszego Związku przedstawia się w przybliżeniu mk. 1,350 fen. 15 a w rozchodzie mk. 574 fen. 20, pozostałość gotówki na dzień 17 kwietnia b. r. wynosi mk. 745 fen. 95.

Operując taką sumą, każdy przyzna, że nie można przedsiębrać niczego na szerszą skalę, a jednak Związek nasz zamówił dla swych członków 1 wagon makuchów, 1 wagon słomy i 1 wagon kartofli wczasowych do sadzenia, kosztem 20,000 mk., złożonych przez poszczególnych członków w imię dobra ogólnego. Produkty te nadejdą w tych dniach i każdy członek Związku otrzyma odpowiednią ilość po cenie kosztu.

Smola i papa będą również prowadzone do Związku po wynalezieniu najtańszych źródeł i ustaleniu się stosunków w Zagłębiu.

To są rezultaty krótkiej działalności Związku, który również w stosunku do spraw ogólnych nie pozostaje biernym. W niedalekiej przyszłości Związek właścicieli nieruchomości w Pogoni wystosuje odpowiednią petycję i wyśle delegację do dyrektora drogi żel. warsz. wiedeń. w celu uzyskania zgody i urządzenia przystanku kolejowego obok mostu Ruska na Wygizdowie. Będąc przecie rzecz to niemożliwa, aby ten obywatel, kupiec lub robotnik, zamieszkały na Środuli, Konstancynie lub w Pogoni biegał po kilka kilometrów na stację do Sosnowca lub do Będzina, skoro przed jego siedzibą przebiegają pociągi osobowe.

Dopóki nie będziemy posiadali tramwajów miejskich w Sosnowcu, musimy mieć niepiękną nadzieję, że dykcja polskich kolei uwzględni to nasze słuszne żądanie, które się przyczyni również do powiększenia dochodów tejże kolei, albowiem każdy mieszkaniec zamiast na piechotę będzie wołał pociągłem pojechać w jedną lub drugą stronę.

Kwestja dróg i ulic również należy do spraw natury ogólnej. Związek właścicieli nieruchomości w Pogoni już wyjednał zgodę magistratu na doprowadzenie do porządku ulicy Cieladzkiej w Pogoni.

Obecnie czyni się starania, aby zarząd miasta zwrócił uwagę na opłakany stan przedmieścia Środuli.

Czy można sobie bowiem wyobrazić przedmieście miasta Sosnowca pod nazwą Środula, do której jest wjazd jedynie tylko od strony Będzina?

O tym przedmieściu, liczącym 9,000 mieszkańców (przed wojną) i 250 oddzielnych nieruchomości, magistrat zupełnie zapominał. Niema drogi i przez to niema ludzi obecnie na Środuli, bo któż zamieszka tam, skoro z rzeczami lub z węglem wypada objeżdżać co najmniej półtorej wiorsty po wyboistej górzystej drodze od strony Będzina?

Kwestja połączenia Środuli z ulicą Konstancynowską jest kwestja nadzwyczaj palącą i dlatego Zarząd Związku w imieniu swych członków wystosował prośbę do magistratu o uwzględnienie tej drogi w budżecie na rok bieżący. Panowie zaś radni prawdopodobnie nie odmówią gorącego poparcia w tej sprawie.

Oprócz braku drogi dojazdowej, należy zwrócić uwagę, że 16 ulic Środuli tonie w ciemnościach bez światła w chwili, kiedy w śródmieściu na jednym

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek 8 b. m. Djonizego.

Jutro w środę 9 b. m. Marji Kiełce.

Wschód słońca g. 5 m. 23.
Zachód „ „ g. 6 m. 43.

Dziś dnia 8 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe	za 97,18
500 „ „ „	za 485,90
1000 „ „ „	za 971,81
5000 „ „ „	za 4859,03
10000 „ „ „	za 9718,05

Ogólna.

Zakaz wypleku ciastek. W tych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie, zakazujące wypleku i sprzedaży ciastek w cukierniach, kawiarniach i jadłodajniach publicznych i t. p.

Wyrób i sprzedaż cukierków i karmelków będą nadal dozwolone.

Związek urzędników. Da 13 kwietnia r. b. w niedzielę, o godzinie 9 rano w gmachu Stowarzyszenia „Rozwój“ w Warszawie Żółwia Nr. 2, odbędzie się ogólnokrajowy zjazd delegatów wszystkich kół, stowarzyszeń i związków urzędników i pracowników instytucji państwowych i społecznych b. Królestwa kongresowego w kwestji

W niedzielę, dnia 6 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

STANISŁAW WITT

b. uczeń Szkoły Handlowej im. Staszycy, przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie zwłok z domów T-wa „Czeladź” (kol. Piaski) na cmentarz miejscowy nastąpi we wtorek, t. j. dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół, znajomych i życzliwych—pozostała w nieutulonym żalu

Matka, siostry i brat.

Podziękowanie

Sz. Duchowieństwu oraz wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiemu nam zwłokom

Antoniego Sławca

składa serdeczne „Bóg Zapłać”

RODZINA.

W dniu 19 marca w Nowym Korczynie, (ziemi kieleckiej) zmarł artysta-pozłotnik

Leopold Karnawalski

w wieku lat 42, z Sosnowca,

nierzakowany pracą, gorący patriota. Niechaj ta ziemia, którą tak kochał, lekka Mu będzie

Rodzina.

stąpię wiszą aż trzy lampy elektryczne. Na Środulę nie doprowadzono elektryczności, choć elektrownia w Małobądzu znajduje się niedaleko. Kto nie był na Środuli, niewątpliwie nie uwierzy, aby 16 ulic i 250 nieruchomości przemysłowego Sosnowca zapomniano oświetlić. Tak, to konieczne należy sprawdzić na miejscu i przekonać się, że w czasie wyjątkowej drożyzny nafty i karbidu mieszkańcy dzielnic Środuli pozostają bez elektryczności, wobec czego zmuszeni są wegetować w objęciach Myfusa razem z kurami, a dzieci odrabiają lekcje pod latarniami przedzłani Schöna.

Tu prawdopodobnie p. p. radni również zwrócą uwagę, że oświetlenie musi iść równoległe z oświetleniem ulic i mieszkań.

(D. n.)

Przytułski
prezes Zarządu.

D. 3 kwietnia 1919 r.

Z Będzina.

Z policji. Potajemna produkcja spirytusu, często bardzo podejrzanej wartości, w mieście naszym wzrosła się do znacznych rozmiarów. By położyć temu kres, policja miejscowa wzięła energiczną akcję, zwalczającą tę produkcję, rezultatem zaś tego są wykrywane potajemne gorzelnie.

W tych dniach znów wykryto taką fabrykację i schwytano na gorącym uczynku producentów. W obawie przed policją w kilku miejscach potajemne gorzelnie zwinęły, o czym policja przekonała się na miejscu, idąc za posiadanymi wskazówkami.

Przyjmując zastraszające rozmiary t. zw. przemysłnictwa, przysłała policja do walki. Przysłała policja do walki. Przysłała policja do walki.

Policji udało się przyłapać jedną z takich partii i jak się oka-

zuja są to robotnicy przeważnie z kopalni Koszelów.

Walka jednak z tymi przemytnikami jest dość utrudniona, gdyż wybierają oni noc ciemną i są nieraz uzbrojeni. Nie odstrasza to jednak policji, która wyprowadziła im walkę bez względu.

Za swej strony dodać jednak musimy, kogo ci przemytnicy okradają, w pierwszej linii swych braci robotników, którzy dzięki przemysłnictwu płacić muszą za słoneż bajeczne sumy, a nawet nie mogą jej nigdzie dostać. Odać władze przyłapywanych na tym procederze winny karać surowo i bezwzględnie.

Z Dąbrowy.

Związek urzędników muncypalnych. W dniu 30 marca 1919 roku odbył się w Dąbrowie zjazd przedstawicieli pracowników miejskich miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia celem założenia Związku okręgowego pracowników miejskich Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Dąbrowie.

Na zjeździe tym wybrany został tymczasowy zarząd celem opracowania statutu Związku i przedstawienia go do załatwienia.

Polak-amerykanin wśród robotników w Dąbrowie Górniczej.

W Dąbrowie Górniczej przed paru dniami odbył się obrzymi wiec robotniczy, na którym przemawiał zasłużony delegat „Polonii” amerykańskiej, dr. Smykowski, bawiący po raz pierwszy na terytorium Polski.

Dr. Smykowski opowiedział zebranym, co Polonia amerykańska zdziałała w czasie wojny dla budowy państwa polskiego i zaklinał, aby obecni polacy sami sobie nie szkodziли wewnętrzna anarchią, dającimi strajkami i złą gospodarką. A tu Aglaja, ani Nancy nie są w stanie dzisiaj Polsce zaszkodzić tyle, ile zaszkodzić sobie mogą sami polacy polityczną i gospodarczą anarchią, zamachami i nieładem wewnątrz. Jeżeli będzie porządek i spokój w Polsce, to wówczas sprawa polska zwycięży pod każdym względem na całej linii. Robotnicy nasi mają tutaj głos rozstrzygający.

Dr. Smykowski przedstawił następującą zebrań dalszy plan Polonii amerykańskiej, która zamierza sprowadzić do Polski zapasy obuwia, bielizny itd.

Mowa dra Smykowskiego oklaskiwali wszyscy robotnicy, a nawet skrajni agitatorzy dąbrowscy.

Z Niwki.

(Koresp. wł. „Iskry”).

D. 5 kwietnia.

Ruchliwe nasze Towarzystwo muzyczno-dramatyczne wystawiło w d. 29 i 30 marca r. b. melodramat ludowy p. t. „Zagroda Słbkowa”. Jest to jedna z lepszych, lecz zarazem i trudniejszych sztuk ludowych, wymagających siły wytrawnych, dobra, obczajnych ze sceną, w braku bowiem takich sił sztuka ta nie robi żadnego wrażenia dodatniego, lecz przeciwnie: może wywołać tylko niesmak i uśmiech ironiczny.

O grze członków Towarzystwa musimy wyrazić się z całym uznaniem. Były sceny tak piękne i z taką siłą dramatyczną odegrane, że wyszły bez zarzutu i robiły wrażenie, że to nie amatorów mamy przed sobą, lecz zawodowych artystów.

I tak np. scena końcowa aktu 4-go oraz 2-ga odłożona aktu 5-go zrobiły silne wrażenie na widzach, którzy doskonale grę wynagrodzili rzesistymi oklaskami.

Prym trzymały uzdolnione amatorki: p. ny J. Krygerówna (Marta) i L. Kulakówna (Helena), a wtórowali im znakomicie pp. Duszak L. (Walek), Rom. Budniak (Kuba), p. Dusłówna (Kaschna) i p. Nowakowski (Antek). Niemniej dobrze wywiązali się ze swych ról: St. Budniak (fruciarz), p. na Koźmińska (Frasia) i p. Szadówna (Męga).

Dobrze opracowane były sceny zbiorowe i śpiewy chóralne i solowe, jak wogóle cała reżyserja była staranna.

Publiczność ze skupieniem wysłuchiwała całej akcji.

Do licznych sukcesów, odniesionych już przez nasze sympatyczne Towarzystwo muzyczno-dramatyczne, przybył nowy i to znaczny.

Sala na obu przedstawieniach była zapelniona publicznością, razila tylko prawie zupełnie nieobecność klasy urzędniczej.

Jest to tym więcej niezrozumiałe wobec faktu, że Tow. muz.-dramatyczne p. acuje prawie wyłącznie tylko na cele filantropijne; w ostatnich czasach wyasygnowało dwie zapomogi po 500 koron naszkolę zezna w N-wie, z górą 700 koron na pomnik Kościuszki w Niwie, 500 koron na pożyczkę państwową. Zdawałoby się więc, że usiłowania te powinny znaleźć wszechstronne poparcie ogółu. Tymczasem tak nie jest, bo tylko klasa robotnicza popiera stale Towarzystwo.

Szwał ogółowa kopalni „Jędrze” w Niwie w roku bieżącym obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia. Jak słyszeliśmy, czynione już są przygotowania wstępne do uroczystego obchodu.

Wartoby, aby komisja sanitarna, lub jeżeli takiej w Niwie nie ma, to policja gminna, zajęła się podwójnie domów mieszkalnych i poleciła usunąć stamtąd kupy śmieci i oczyścić ścieki cieżkie, gdyż przy zbliżających się ciepłach, staną się one rozsadnikami chorób epidemicznych.

W tych dniach grono pań tutejszych wysłało prasę prowlantów, wiktualistów, papierosów, na front lwowski, jako dar dla walczącego tam oddziału ochotniczego, składającego się prawie wyłącznie z młodzieży niwskiej, która liczała podążyła w szeregi

armji polskiej od samego początku walczył z hajdamakami. Obserwator.

Telegramy.

Przewóz wojsk gen. Hallera.

Berlin, 5 kwietnia.

Niemiecka komisja rozjemstwa ogłasza:

U nową w sprawie przemarszu wojska polskiego przez Rzeszę niemiecką podpisali d. 4 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem, Erzberger i marszałek Foch w Spa. Znaczenie jej polega na tym, że nie przyjdzie do lądowania wojska polskiego w Głanisku.

U nowa opiewa jak następuje:

I. Artykuł 16-ty umowy o zawieszeniu broni z 11-go listopada 1918 r. zawiera dla Niemiec obowiązek pozwolenia na przemarsz wojska ententy przez Głanisk, a więc, według poglądu ententy, także wojska generala Hallera.

II. Rząd niemiecki zaproponował następujące drogi przewozu wojska:

1) Ze Szczecina przez Krzyż w stronę Poznania i Warszawy.

2) Pilawa, Królewiec, Kłajbada, przez Karschen, Elk i Grajewo.

3) Koblenca, Giessen, Kassel, Hella, Eilenburg, Frankfurt nad Menem, Badra, Erfurt, Lipsk, Chociebusz (Kottbus), Leszna, Kalisz.

III. Rząd niemiecki poręcza zupełnie bezpieczeństwo tych dróg transportowych. Strona przeciwna wyda zarządzenia, aby wojsko, przewożone przez obszar niemiecki, zaniechało wszystkich, co by wywołało zaniepokojenie ludności. Transport rozpoczął się około 15 kwietnia, a potrwa mniej więcej dwa miesiące. Wojsko polskie, które będzie przewożone w myśl artykułu 16-36 umowy o zawieszeniu broni z dn. 11 listopada 1918 r. jest przeznaczona do utrzymania porządku.

IV. Wykonanie przewozu będzie uregulowane umową dodatkową do tego protokołu.

V. Jeżeliby podczas przewozu droga, przez rząd niemiecki zaproponowaną, wynikały poważne trudności, których rząd niemiecki, zawiadomiony o tym przez rządy ententy, nie byłby w możności usunąć to marszałek Foch, wódz naczelny armji ententy, zastrzega sobie prawo powrotu do transportu, przewidzianego w artykule 16-ym umowy o zawieszeniu broni z dn. 11 listopada 1918 r., a to według postanowień wykonawczych pod rękojmnią, którą ustali stela międzynarodowa komisja rozjemstwa.

Generał Korman.

Przemyśl 6 kwietnia.

„Zemla Przemyska” donosi: Bawiący tu od pewnego czasu generał amerykański Korman, który uczestniczył w rokowaniach chyrwskich, odjechał dnia 4 b. m. do Krakowa ze swym adiutantem kapitanem Evollem.

Przed odjazdem, gen. Korman, wobec pogłoszek, jakoby Ameryka nieprzychylnie była usposobiona dla Polski, stwierdził w rozmowach zupelną bezpodstawność tych pogłoszek i oświadczył, że Ameryka dąży do utworzenia wielkiej, silnej

1 bogatej Polski. Jenerał prosił też o sprostowanie powyższych fałszywych wieści.

Z polecenia naczelnika pułku atwa towarzyszył jenerałowi ministrowi Pusłowski.

W ciągu popołudnia, dnia 3 b. m. i w dniu następnym jener. Kerman odbył konferencję z członkami Ligi szwajcarskiej Czerwonego Krzyża, która przybyła właśnie z za frontu ukraińskiego.

Słyszeliśmy, że nie sprawozdania ich oraz innych osób jener. Kerman nabrał wysokiego zdania o panujących w okupacji ukraińskiej stosunkach, z czym się wcale nie tili.

Kolejarze grożą strajkiem.

WARSZAWA. Na zebraniu komitetu robotniczych i fachowych sekcji kolejarstwa warszawskiego, uchwalono rezolucję, zawierającą żądania: a) do zatwierdzenia statutu związku, co do reorganizacji stacji zarządzających w kolejniem, a wreszcie co do płac. Zebranie uchwaliło od żądań nie odstąpić i przeprowadzić je choćby drogą strajku.

Dzieci ofiarami inwazji niemieckiej.

LJON. W czwartek przybył do Ljonu pociąg z Lille i Roubaix z 850 dziećmi, które z powodu nędzy, przecierpiły w czasie inwazji niemieckiej, zapadły na choroby umysłowe.

Choroba Wilsona.

PARYŻ. Prezydent Wilson nabawił się przeziębienia i na skutek polecenia lekarza nie opuszcza łóżka. W Radzie górnego zastępcę Wilsona pułk. House. Król belgijski odwiedził Wilsona w jego mieszkaniu.

Bolszewizm węgierski chwieje się.

WIEDEŃ. „Neue Freie Presse“ donosi: Dziś ponownie obiegły pogłoski o zachwianiu rządu bolszewickiego w Budapeszcie.

Terror bolszewicki na Węgrzech.

BUDAPESZT. Do poniedziałku wykonano ogółem 30 wyroków śmierci za bunt przeciwko nowemu rządowi. Byłemu prezydentowi rządu Wekarem grozi kara śmierci za spisek, mający na celu wywołanie wojny. Nowy rząd ściga wogóle wszystkich tych, którzy przyczynili się do wywołania wojny powszechnej.

Ostatnie wieści.

— Armia Hallera liczy 10 dywizji. Takiej ilości Niemcy w żaden sposób nie będą mogli przewieźć koleją, więc armia musi lądować w Gdańsku.

— Do Gdańska wyjechała misja koalicyjna w celu dalszych przygotowań.

— Francja broni Gdańska dla nas, jak dla siebie Alzacji.

— Krylenkę rozstrzelano w Moskwie.

— Ludzie w Rosji żywią się już padliną. Mór i głód zabijają setki tysięcy ofiar.

SWIERZBĘ

leczy radykalnie maść „SCABIOFORM — ORAŃSKI”
Mocniejsza DLA DOROSŁYCH i łagodniejsza DLA DZIECI, prowizora farmacji I ORAŃSKIEGO.
Sprzedaje w aptekach i składach aptecznych
REINGOLD I ORAŃSKI — WARSZAWA, Żelna 24, telefon 408—36.

Obwieszczenie.

Narada delegacji kongresowej, jako organ przyboczny przedstawicielstwa Polski na Kongresie, zażądała dostarczenia jej przez Biuro Prac Kongresowych dokumentów stwierdzających zbrodnie okupantów przeciw prawu międzynarodowemu oraz zbrodnie zwyczajne.

Przy kongresie powstała bowiem „Commission de responsabilité des auteurs de la guerre et sanctions”, której żądaniem jest przekazać ewentualnemu trybunałowi międzynarodowemu wypadki przestępstw dokonanych przez okupantów.

Wchodziłyby tu w grę:

- a) terroryzowanie systematyczne,
- b) dewastacja dobrowolna, niszczenia własności,
- c) zdzierstwa nielegalne oraz grabieże,
- d) egzekucja nielegalna,
- e) deportacja ludności cywilnej na terytorjach okupowanych i przymusowa praca,
- f) zabójstwa zakładników,
- g) bombardowanie napowietrzne bez odróżniania i bez wyboru,
- h) dobrowolne bombardowanie szpitali bez konieczności,
- i) użycie bezprawne jeńców wojennych i zle ich traktowanie,
- j) instrukcje niedawania pardonu,
- k) ogólne użycie nielegalnych metod prowadzenia wojny.

Wobec powyższego Magistrat zwraca obywateli miasta Sosnowca, by zechcieli złożyć w ciągu 8 dni Magistratowi znane im fakty w tym względzie.

Sosnowiec, dnia 3 kwietnia 1919 r.

Magistrat.

Do pp. Majstrów Sosnowieckiego Cechu FRYZJERÓW, PERUKARZY I GOLARZY!

Zo względu na uchybienia, polegające na niedoręczeniu oddanych do obcięcia włosów wyborczych powołanym członkiem, jak również na zaprzekaniu reklamacji zabierających głos członków, zawiadomiłem odcisną władzę o unieważnienie rezolucji posiedzenia odbytego dnia 3 b. m. na następująco:

nowy termin zebrania na dzień 15 kwietnia

o godzinie 8-ej pp. w lokalu Gospody Mieszczańskiej, na które o liczne przybycie wszystkich członków zapraszam.

Osoby nie należące do Cechu obecnymi na posiedzeniu być nie mogą.

Z poważaniem
p. o. Starszego Cechu S. Drązkiewicz.

Wobec niedotrzymania przez współnika mojego, p. Dziechlickiego, warunków umowy prowadzenia firmy „CZYTAJ”, jak również samowolnego oprocentowania włożonego przez niego kapitału w stosunku 60% — ja, czując się pokrzywdzonym, opuściłem w firmie tej, jako współnik, pracę, a w razie nieobliczenia się ze mną p. Dziechlickiego, poszukując będę swej krzywdy na drodze prawnej.

Zo wygłoszenie publicznie oskarżenia, uwłaczającego mojej osobie, wystąpiłem na drogę sądową.

Do czasu wyjaśnienia się całej sprawy zrzucam ze siebie odpowiedzialność załatwiania, jak interesów firmy, tak i obsługi Sz. Klienteli.

Józef Hlawski.

Sosnowiec, d. 7 kwietnia 1919 r.



Elektoralna 30.
Tel. 250-65.

Żądać w składach aptecznych i mydlarniach.

ROZPORZĄDZENIE.

W celu urocznicowania opłat, na rzecz Skarbu za udzielanie pozwoleń na broń, ustanawia się następujące przepisy:

§ 1. Za wydanie pozwolenia na rewolwer opłata roczna na rzecz Skarbu wynosi Mk. dziesięć (10).

§ 2. Za wydanie pozwolenia na broń myśliwską (strutową lub sztucer) opłata roczna na rzecz Skarbu wynosi Mk. dwadzieścia pięć.

§ 3. Posiadający pozwolenie na broń myśliwską winien wykupić również roczną kartę na prawo polowania, które podlega opłacie na rzecz Skarbu w sumie pięćdziesięciu (50) Mk.

§ 4. Osobom pełniącym służbę leśną w dobrach gminnych i prywatnych wydaje się: a) kartę na prawo łepienia szkodników za opłatą 5 celi marek rocznie, b) kartę na prawo polowania za opłatą Mk. 20 rocznie.

§ 5. Osoby, które otrzymały pozwolenie na broń krótką lub myśliwską bez pobrania opłat na rzecz Skarbu, winny opłaty te według wyżej wymienionej normy wpłacić do Kasy Skarbowej i łacić kartę za broń okazać władzy, która kartę wydała, w celu odnowienia.

§ 6. Wszystkie opłaty skarbowe na prawo posiadania broni winny być wniesione najpóźniej do dnia 1 maja 1919 r. Karty na broń nieopłacone w wyżej wymienionym terminie będą uznane za nieważne i broń ulegnie konfiskacie.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa, dn. 15 lutego 1919 r. № 2731.

Podpisano Minister Spraw Wewnętrznych
S. WOJCIECHOWSKI.

zgodnie z oryginałem
A. CĄBROWSKI.
Kpt. i komendant policji.

Z powodu zasyłanych nieporozumień w Biurze Dzienników „CZYTAJ”, w którym pracuje i postępowania współwłaściciela tej firmy p. DZIECHLICKIEGO, nie licującego z godnością współwłaściciela, postanowili zrzec się zajmowanej posady i opuścić miejsce bez wypowiedzenia.

Sosnowiec, dn. 7 kwietnia 1919 r.

Stanisława Banaszkiewiczówna.

Drobne ogłoszenia

Reperuje maszyny do szycia agent. Aleja № 12.

Stolarz przyjmuje roboty stolarskie reperuje a także i odnawia meble. Starososnowiec a № 112. M. Nowacki.

Nasiona świeże poleca ogrodnictwo handlowe „Flora”, Sosnowiec, ul. 3 Maja № 6.

Nasiona świeże hurtowo i detalicznie poleca skład apteczny Wacława Tuszo dawniej L. Zalewski w Będzinie.

Dubeltówkę, 16 kaliber i 7 wozów do sprzedania. Starososnowiecka 98.

Do sprzedania całkowite urządzenie z 2 pokoi i kuchni: stół, sypialny, pianino. Bliższe informacje udziela biuro „Meteor”. Sosnowiec, Warszawska 6.

Do odnawienia pole przy miłostkim warku. Wiadomość Starososnowiecka 18 m. 13.

Do sprzedania kredens, bufet i bilard. Ul. Konstantynowska № 19 cukiernia.

Maszyny do pisania wszystkich systemów kupuje, płaci najwyższe ceny. Oferty: Ignacy Oppenheim Warszawa, Królewska 31.

Potrzebny chłopiec do fryzjerskiej. Modrzejowska 4. J. Kopik.

Kupuje waty, również koidry watowe stare. Koliąta. 6. Manus. a krawca Radzkiego.

Potrzebna panna do dzieci i do wyręczenia pani domu. Wiadomość w Elektrowni w Małobądzu.

Masło doskonałe wiejskie w „Związku gospodyń” do nabycia i dla niestowarzyszonych. Warszawska 6. I piętro.

Rowerów zakłady Stanisława Krzywickiego tanio, solidnie załatwiają wszelkie reperacje rowerów, Będzin, Małachowskiego 8. Dąbrowa, Szosowa 25, Sosnowiec, Główna 24.

Specjalista tresowania psów policyjnych zgłosić się zechce do Wł. Czechowskiego, skład materjałów piśmiennych, Modrzejowska № 4.

W Niwce na starej plebanji są do sprzedania dwie maciory prośne.

Do sprzedania taczek 15 sztuk. Zagorska 6 Będzin.

Wózek dziecienny w dobrym stanie używany, lub nowy kupię. Będzin, skrzynka pocztowa 6. Dla B. S.

Poszukuje 2 pokojów z kuchnią, elektrycznym oświetleniem, lub gazowym, możliwie z wygodami. Starososnowiecka 16, wiadomość a stróża.

Sprzedam s z a f e sklepową, oszkloną, 3 pułki, 9 szuflad. Cena 600 mk. Wiadomość w „Iskrze”.

Gablotka wystawowa, aliczna do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze”.

Reperacje maszyn do szycia, pisania, rachowania kas sklepowych, rowerów i t. p. Szlifowanie noży. Tanio i szybko. Antoni Kranc Policjny obok składu mebli Wojtkowiaka.